

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 marca 2018 roku powódka A. K., po przekształceniu powództwa w toku procesu w piśmie z dnia 5 grudnia 2019 roku, ostatecznie wniosła o: 1) zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę oraz 1.610,47 zł tytułem odszkodowania, a także odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych: od kwoty 40.000,00 zł od dnia 3 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 1.610,47 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pisma procesowego ww., tj. od dnia 15 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty; 2) ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości u powódki szkody wynikające ze zdarzenia z dnia 23 listopada 2016 roku. Uzasadniając swoje żądanie powódka w szczególności podała, że jej roszczenia wynikają z wypadku drogowego z dnia 23 listopada 2016 roku w S., wskutek którego doznała wielu różnych obrażeń ciała. Pozwany ponosi odpowiedzialność za sprawcę tego wypadku na mocy umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany wprawdzie częściowo zaspokoił jej roszczenia, ale błędnie przyjął stopień jej przyczynienia się do skutków zdarzenia w 50%-ach. Zasadne jest przyjęcie przyczynienia się powódki na poziomie nie wyższym niż 20%. Wyplacona jej do tej pory kwota nie jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej Towarzystwo (...)) nie uznało powództwa i wniosło o odrzucenie pozwu ewentualnie o oddalenie powództwa w całości, także po jego przekształceniu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zarzucił, że po otrzymaniu zgłoszenia szkody przyznał na rzecz powódki kwotę 45.950,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także określone kwoty z tytułu refundacji kosztów: na zakup środków medycznych, przejazdów, opieki oraz innych kosztów zgodnie z przedłożonymi rachunkami. Z uwagi na to, że w jego ocenie powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%-ach powyższe kwoty zostały obniżone o stopień przyczynienia się i wyplacone w połowie, w tym kwota 22.975,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyplacone przez pozwanego na rzecz powódki kwoty zaspokajają jej roszczenia z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania w związku z przedmiotowym zdarzeniem w całości. Żądanie powódki zasądzenia dalszej kwoty z tytułu zadośćuczynienia jest zawyżone i bezzasadne. Pozwany zarzucił też, że ewentualne odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania. Ponadto, że powódka nie posiada interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące ujawnić się w przyszłości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 23 listopada 2016 roku w S. kierujący samochodem osobowym marki S. L. K. przekroczył dopuszczalną prędkość pojazdu w terenie zabudowanym i najechał na pieszą A. K., która przechodziła przez jezdnię. (okoliczność niesporna)

Do wypadku drogowego doszło we wczesnych godzinach porannych, kiedy było jeszcze ciemno. Warunki panujące wówczas na drodze były dobre. Samochód, którym poruszał się Ł. K. był sprawny technicznie, a on sam posiadał stosowne uprawnienia do kierowania pojazdami oraz był trzeźwy. Kierujący pojazdem przejeżdżał przez miejscowość S., gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Powódka pokonywała wówczas drogę z domu do szkoły. W chwili wypadku przechodziła ona przez jezdnię na skos, w miejscu nieoznaczonym, w kierunku przystanku autobusowego. W tym czasie Ł. K. poruszał się po jezdni samochodem z prędkością przekraczającą 70 km/h. Gdy zauważył na jezdni powódkę pomimo podjęcia manewru hamowania, a następnie skrętu w stronę osi jezdni, nie zdołał jej ominąć i powódka została uderzona przez pojazd.

W związku z tym wypadkiem drogowym, wyrokiem z dnia 10 maja 2017 roku Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim, w sprawie o sygn. akt II K 229/17, po przyjęciu, że Ł. K. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z jednoczesnym ustaleniem, iż 23 listopada 2016 roku w S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość pojazdu na terenie zabudowanym i najechał na pieszą A. K., która przechodziła przez jezdnię w miejscu nieoznaczonym, a nie

powinna ustąpić pierwszeństwa zbliżającemu się pojazdowi, w następstwie czego pokrzywdzona doznała obrażeń w szczególności w postaci złamania szczęki, złamania korony zęba trójki prawej, zwichnięcia zęba jedyńki górnej prawej, złamania wyrostka zębodołowego szczęki, stłuczenia głowy ze złamaniem kości skroniowej prawej, kości klinowej, kości potylicznej, stłuczenia mózgu, stłuczenia płuca prawego, złamania kości miednicy, trzonu obojczyka prawego, otarć naskórka okolicy czołowej, jarzmowej i biodra po stronie prawej, skutkujących rozstrojem jej zdrowia na czas powyżej 7 dni, to jest o przestępstwa z art. 177 § 1 kk, warunkowo umarzył postępowanie karne wobec oskarżonego. Sąd na podstawie art. 67 § 3 kk orzekł również od Ł. K. na rzecz pokrzywdzonej A. K. kwotę 2.000,00 zł tytułem częściowego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym przestępstwem. (okoliczności niesporne; a także wyrok z dnia 10 maja 2017 roku Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim, sygn. akt II K 229/17)

Z miejsca wypadku powódka została przetransportowana przez służby ratunkowe do wojewódzkiego szpitala zespolonego w K., gdzie przeszła zabieg operacyjny w trybie pilnym – repozycji zwichniętych zębów 12 i 11 oraz złamania wyrostka zębodołowego szczęki, a także zaopatrzenia ran twarzy i przedsionka jamy ustnej. Powódka była leczona w tej jednostce po operacji, w Klinice (...) do 30 listopada 2016 roku, a następnie w Klinice (...) do 9 grudnia 2016 roku. Potem powódka była leczona ambulatoryjnie w poradni chirurgii dziecięcej w K. od 29 grudnia 2016 roku do 16 marca 2017 roku. Po wypadku przez okres pięciu tygodni powódka pozostawała w domu pod opieką rodziców. Ze względu na doznane złamania zmuszona była leżeć. Wymagała całodobowej opieki i pomocy przy codziennych czynnościach, w tym takich jak: jedzenie, zachowywanie higieny osobistej, ubieranie się. W okresie od 2 do 23 lutego 2017 roku powódka przechodziła rehabilitację w szpitalu celem usprawnienia po wypadku.

W następstwie wypadku drogowego powódka doznała : złamania podstawy środkowego dołu czaszki po stronie prawej - złamania skrzydła kości klinowej po stronie prawej, złamania ściany bocznej prawej zatoki klinowej, złamania poprzecznego piramidy prawej kości skroniowej z niedosłuchem przemijającym prawostronnym, złamania podstawy dolnego dołu czaszki po stronie lewej - złamanie kości potylicznej po stronie lewej wraz z krwotokiem do okolicy piramidy kości skroniowej; urazu ciężkiego mózgu - stłuczenia podstawy płatów czołowych z hiperdensyjnymi ogniskami krwotocznymi w dolno-przyśrodkowych częściach płatów czołowych obu półkul mózgu; złamania szczęki górnej po stronie prawej - zwichnięcia częściowego zębów 12 i 11 ze złamaniem wyrostka zębodołowego szczęki, złamania korony zęba 13; w zakresie narządu ruchu - złamania w połowie długości trzonu obojczyka prawego z przemieszczeniem oraz złamania miednicy w postaci złamania gałęzi dolnej kości łonowej lewej, gałęzi kości kulszowej lewej z wyłamaniem przemieszczonego fragmentu i gałęzi górnej kości kulszowej prawej bez przemieszczenia, a także stłuczenia obu podudzi; stłuczenia płuca prawego; ran twarzy i przedsionka jamy ustnej oraz wielomiejscowych otarć naskórka.

Leczenie doznanych obrażeń w zakresie narządu ruchu powódka zakończyła w marcu 2017 roku. W związku ze skutkami obrażeń ciała powstałych w następstwie wypadku drogowego, w styczniu 2017 roku powódka podjęła leczenie neurologiczne, stomatologiczne i ortodontyczne oraz u chirurga szczękowego, które nadal kontynuuje.

W konsekwencji doznanego na skutek wypadku drogowego urazu u powódki wystąpiła trwała utrata węchu oraz częściowy brak smaku. Powódka podjęła także leczenie laryngologiczne, które zakończyła w związku z brakiem efektów.

Przebieg wypadku drogowego oraz długotrwałe leczenie powypadkowe wywołały u powódki zaburzenia adaptacyjne, które trwały od listopada 2016 roku do kwietnia 2017 roku w związku z czym korzystała z psychoterapii w formie rozmów z psychologiem. Nadal odczuwa obawę przed przechodzeniem przez jezdnię w miejscu, gdzie doszło do wypadku. Obecnie znajduje się tam przejście dla pieszych, które służy dojściu do przystanku autobusowego. Jest to przystanek, z którego powódka dojeżdża do szkoły.

Powódka w chwili wypadku drogowego miała skończone 13 lat. Była wtedy zdrowym dzieckiem. Rozpoczęła wówczas naukę w pierwszej klasie gimnazjum w O., w klasie o profilu sportowym. Było to zgodne z jej zainteresowaniami piłką siatkową, które rozwijała w czasie nauki w szkole podstawowej. Po wypadku kontynuowała naukę w formie nauczania

indywidualnego w domu. Ukończyła naukę w gimnazjum w terminie. Powódka zrezygnowała z zainteresowań sportowych z uwagi na ograniczenia wywołane doznanymi wskutek wypadku drogowego obrażeniami ciała.

W następstwie wypadku drogowego, orzeczeniem o niepełnosprawności z dnia 6 marca 2017 roku powódka została zaliczona do osób niepełnosprawnych na okres do 31 marca 2018 roku.

W dacie wypadku drogowego pozwane Towarzystwo (...) ponosiło odpowiedzialność cywilną za kierującego pojazdem Ł. K. za szkody powstałe w związku z ruchem samochodu osobowego marki S. (...), na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. (okoliczność niesporna, a także kserokopia informacji (...) z dnia 27 kwietnia 2017 roku – k. 17)

W dniu 8 maja 2017 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę z wypadku drogowego z dnia 23 listopada 2016 roku. Wniosła o zapłatę świadczeń pieniężnych, w tym kwoty 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, jako rekompensaty za ból i cierpienie, krzywdy moralne, utrudnienia w nauce, uprawianiu sportu, hobby oraz innych niedogodności życia codziennego powstałe w wyniku doznanych obrażeń i ich skutków. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność w związku z przedmiotowym wypadkiem. Ustalił sumę tytułem zadośćuczynienia należnego powódce za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia na kwotę 45.950,00 zł i wypłacił jej kwotę 22.975,00 zł z tego tytułu przyjmując, że powódka przyczyniła się do wypadku w 50%-ach. (okoliczności niesporne, a także dokumentacja z postępowania likwidacyjnego nr sprawy (...) - 01 – k. 60-103, 116-135)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności niespornych oraz dowodów z : dokumentów i kopii dokumentów - szczegółowo wskazanych (k. 348v); zeznań świadków: S. P. (k. 175v-176), Ł. K. (k. 176), I. W. (k. 176); opinii biegłych lekarzy specjalistów: neurologa dziecięcego dr n. med. A. N. (k. 240-241, 268), laryngologa lek. med. B. W. (k. 303-307), stomatologa dziecięcego dr n.o zdr. J. Z. (k. 276-278), specjalisty (...) (k. 221-224) oraz biegłej psychologa U. S. (k. 180-185, 245); a także zeznań powódki (k. 297v- 298) oraz jej przedstawicieli ustawowych – matki M. K. (k. 174v-175 w zw. z k. 198 oraz k. 348v-349) i ojca T. K. (k. 175-175v w zw. z k. 298v). Sąd ocenił te dowody je jako wiarygodne, ponieważ wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają tworząc logiczną i spójną całość. Dowody z dokumentów i kopii dokumentów nie były kwestionowane przez strony, jak również w ocenie Sądu nie budzą one wątpliwości. Zeznania świadków oraz powódki i jej przedstawicieli ustawowych również należało ocenić jako wiarygodne, ponieważ były spontaniczne, szczerze, ani nie były ukierunkowane. Ich zeznania potwierdzają i uzupełniają się z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba ponieść, że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne podstawy, a w szczególności wymienione w art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., które mogłyby uzasadniać odrzucenie pozwu. Należy przy tym wskazać, że odrzucenie pozwu jest możliwe jedynie w przypadkach wyraźnie określonych w przepisach prawa. Zarzut braku zgody sądu opiekuńczego udzielonej M. K. - przedstawicielce ustawowej małoletniej powódki na wytoczenie w jej imieniu powództwa o zapłatę kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami, nie uzasadnia wydania takiego orzeczenia. Małoletnia powódka wytoczyła powództwo w niniejszej sprawie działając przez swojego przedstawiciela ustawowego – matkę M. K. i jest to w pełni prawidłowe (art. 66 k.p.c.). Należy także zauważyć, że czynność procesowa w postaci wytoczenia powództwa nie może być kwalifikowana jako wymagająca zezwolenia sądu opiekuńczego, tylko z tego względu, że może się łączyć z koniecznością poniesienia kosztów sądowych bądź kosztów procesu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 30 kwietnia 2019 r., I CSK 79/18).

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Istotne w kontekście niniejszej sprawy, na gruncie zasad regulujących umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych są art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. z 2019r., poz. 2214) – dalej „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Zgodnie z art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli

posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z kolei zgodnie z art. 35 ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Z treści tych przepisów wynika, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń powstaje gdy istnieje odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym na podstawie przepisów prawa cywilnego (art. 436 k.c., art. 415 k.c.) (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 marca 2019r., sygn. akt I ACa 1082/2018; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2019r., sygn. akt I ACa 16/2019). Należy też dodać, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność tylko w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Na gruncie prawa cywilnego kierowca pojazdu mechanicznego - w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 10 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - odpowiada wobec poszkodowanego wskutek wypadku drogowego na zasadzie winy wyrażonej w art. 415 k.c. Zgodnie z jego treścią, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z kolei podstawę prawną odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stanowi art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka), a w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych oraz przy przewozie z grzeszności art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że kwestia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) za szkodę na osobie powódki w związku z doznanymi przez nią uszkodzeniami ciała i rozstrojem zdrowia wskutek wypadku drogowego z dnia 23 listopada 2016 roku w S. była bezsporna. Zaznaczyć należy, że winę kierującemu pojazdem mechanicznym można przypisać przede wszystkim wówczas, gdy naruszył on przepisy określające zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Treść wyroku z dnia 10 maja 2017 roku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim, w sprawie o sygn. akt II K 229/17 potwierdza, że kierujący samochodem S. L. K. był sprawcą tego wypadku drogowego.

Zasadniczą kwestią sporną w niniejszej sprawie było to w jakim stopniu powódka przyczyniła się do szkody. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W kwestii przyczynienia się poszkodowanego do szkody na uwagę zasługuje wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 8 lipca 2016r., I CSK 427/15. Przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (por. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010r., I CSK 20/10 i z 12 września 2013r., (...) 61/13). Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, prowadzi do dokonania przez sąd oceny, uwzględniającej okoliczności sprawy, w tym ewentualnego stopnia winy obu stron oraz zakresu, w jakim wpływa to na rozmiar obowiązku odszkodowawczego zobowiązanego do naprawienia szkody. Nawet więc w przypadku stwierdzenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody nie oznacza, że należy automatycznie dokonać odpowiedniej redukcji zakresu obowiązku odszkodowawczego sprawcy szkody.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że przesłanki przyczynienia się do powstania szkody zależą od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli sprawca szkody ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy, o przyczynieniu się poszkodowanego do jej powstania można mówić tylko wtedy, gdy można przypisać mu winę. Inaczej przedstawia się sytuacja przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka lub słuszności. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2016r., I CSK 427/15, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 maja 2018r., sygn. akt I ACa 589/17).

W niniejszej sprawie powódka uzasadniając swoje żądanie w złożonym pozwie akcentowała, że odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wynika

z odpowiedzialności cywilnej kierującego samochodem S. L. K., który był sprawcą wypadku. Sama przy tym oceniła, iż w okolicznościach przedmiotowego wypadku drogowego przyczyniła się do szkody w 20%-ach. Odpowiedzialność kierującego pojazdem mechanicznym wobec powódki na podstawie prawa cywilnego opiera się na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Powódce ze względu na wiek w chwili wypadku drogowego również można, co do zasady, przypisać winę (a contrario art. 426 k.c.). Podstawowym kryterium ustalenia stopnia w jakim powinien ulec zmniejszeniu obowiązek odszkodowawczy zobowiązanego, przy odpowiedzialności sprawcy szkody na zasadzie winy, jest porównanie stopnia winy obu stron, a następnie należy wziąć pod uwagę inne okoliczności sprawy.

W tym kontekście trzeba zauważyć, iż obowiązek stosowania zasad obowiązujących w ruchu drogowym ciąży również na pieszym. Przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2020, poz. 110) – dalej „p.r.d.” – określają zasady ruchu pieszych (art. 11 i nast.). Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 p.r.d. - Pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Z kolei ust. 2 powołanego artykułu stanowi, że - Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. Natomiast ust. 3 mówi, iż - Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni. Natomiast art. 14 p.r.d. określa zachowania zabronione pieszym i stanowi, że zabrania się w szczególności: 1) wchodzenia na jezdnię: a) bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych, b) spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi; 2) przechodzenia przez jezdnię w miejscu o ograniczonej widoczności drogi; 3) zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko; 4) przebiegania przez jezdnię; (...) 7) przechodzenia przez jezdnię w miejscu, w którym urządzenie zabezpieczające lub przeszkoda oddzielają drogę dla pieszych albo chodnik od jezdni, bez względu na to, po której stronie jezdni one się znajdują.

W niniejszej sprawie okoliczności wypadku drogowego z dnia 23 listopada 2016 roku w S. nie były kwestionowane. Zostały one już ustalone w toku postępowania karnego w sprawie II K 229/17, a w niniejszej sprawie strony nie zgłosiły żadnych nowych dowodów pozwalających inaczej stwierdzić przebieg i zachowanie się uczestników tego wypadku.

W tym miejscu należy nadmienić, że zgłoszony przez pozwanego dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych zgodnie z tezą tego wniosku dowodowego (k. 111 i k. 169) był zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W postępowaniu cywilnym dowód z opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.) jest dopuszczalny tylko wówczas, gdy zmierza do wyjaśnienia istotnych z punktu widzenia danej sprawy związków zachodzących między określonymi faktami. Opinia biegłego nie może zmierzać do ustalania faktów, a zwłaszcza będących przedmiotem oceny biegłego. Opinia biegłego ma na celu stworzenie sądowi możliwości właściwej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 marca 2019r., sygn. akt I ACa 167/18; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 2019r., sygn. akt I ACa 560/19; Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2019r., sygn. akt I ACa 395/18) Tymczasem zgłoszony przez pozwanego dowód z opinii biegłego zmierzał do ustalenia faktów, tj. przebiegu wypadku drogowego i zachowania się jego uczestników, a następnie dokonania jego oceny. Wszystkie te okoliczności zostały wykazane dowodami z dokumentów, w tym także zgłoszonymi przez pozwanego, które Sąd w niniejszej sprawie przeprowadził.

W ustalonych okolicznościach przebiegu wypadku drogowego przyczynienie się powódki polegało jedynie na tym, że nie zachowała ona szczególnej ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię. W oparciu o zeznania świadka I. W. oraz matki powódki M. K., z których wynika, iż w czasie wypadku najbliższe przejście dla pieszych znajdowało się w odległości kilkuset metrów od miejsca, w którym doszło do potrącenia powódki, należy uznać, że powódka mogła tam przejść przez jezdnię (art. 13 ust. 2 i 3 p.r.d.). Koresponduje to z wnioskami opinii biegłego ds. techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków K. S., sporządzonej w sprawie II K 229/17. Niemniej

obowiązkiem powódki było zachowanie szczególnej ostrożności (art. 13 ust. 1 p.r.d.). Powódka w chwili wypadku miała nieco ponad 13 lat, a do wypadku doszło w czasie pokonywania przez nią drogi z domu na przystanek autobusowy, z którego dojeżdżała do szkoły. Niewątpliwie posiadała ona dostateczne rozeznanie jakie niebezpieczeństwo wiąże się z przechodzeniem przez jezdnię. Przemawia za tym okoliczność, że jej rodzice uznali, iż może ona samodzielnie podróżować z domu w S. do szkoły w O.. Wiedziała ona także, że w ówczesnie istniejącej sytuacji na drodze, w miejscu gdzie doszło do wypadku, nie było tam oznakowanego przejścia dla pieszych. Wynika to z zeznań powódki. Do wypadku doszło w czasie, kiedy był jeszcze ciemno. W takich okolicznościach tym bardziej więc powódka powinna zachować szczególną ostrożność przy przechodzeniu przez jezdnię i upewnić się, czy nadjeżdża jakiś pojazd, czy znajduje się w bezpiecznej odległości. Niemniej bez wątpliwości zasadniczą przyczyną wypadku drogowego była jazda samochodem przez Ł. K. z nadmierną prędkością. Przesądza o tym treść wyroku zapadłego w sprawie II K 229/17. Ponadto z ww. opinii biegłego ds. techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków wynika, że gdyby kierujący pojazdem zachował dopuszczalną prędkość to przy odpowiednio wykonanym manewrze hamowania mógł zatrzymać się przed pieszą. W orzecznictwie sądowym wyraża się stanowisko, że kierowca musi zawsze liczyć się z możliwością pojawienia się na jezdni pieszego, a tym samym przy poruszaniu się samochodem zmniejszyć jego prędkość do dozwolonej i bezpiecznej granicy pozwalającej w razie potrzeby na natychmiastowe zatrzymanie pojazdu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 4 października 2018r., sygn. akt V ACa 697/17). Reasumując w ocenie Sądu uprawnione jest ustalenie, że powódka przyczyniła się do szkody w 20%-ach.

Kolejną kwestią sporną, istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było to, czy roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia zostało zaspokojone przez pozwanego w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego. Zgodnie z art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000r., I CKN 969/98). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Kodeks cywilny nie określa żadnych kryteriów służących ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, wskazując jedynie, iż ma ono stanowić „odpowiednią sumę”. W postępowaniu cywilnym ustalenie wysokości zadośćuczynienia ze względu na niewymierność krzywdy opiera się na uznaniu sędziowskim. Nie oznacza to jednocześnie, że ustalenie jego wysokości może być dowolne. W orzecznictwie sądowym zostały wypracowane kryteria służące ustaleniu „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje się w nim, że sąd winien kierować się takimi kryteriami jak: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość oraz stopień winy sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2006r., sygn. akt I ACa 1983/04), a także inne jak np.: nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2018r., I ACa 352/2018; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 stycznia 2019r., I ACa 1047/2018 oraz tego sądu z dnia 12 lutego 2019r., sygn. akt I ACa 687/2018, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 kwietnia 2019r., sygn. akt I ACa 719/2018).

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że zadośćuczynienie pieniężne ma kompensować doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej

krzywdy, albowiem nie ma ona spełniać celów represyjnych, lecz ma być sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, a także z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2018r., I ACa 1233/17 oraz tego sądu z dnia 7 marca 2019r., sygn. akt I ACa 1756/17, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2018r., I ACa 895/2018).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznanej sprawy należy zaznaczyć, że spór między stronami koncentrował się przede wszystkim w zakresie oceny następstw obrażeń ciała i rozstroju zdrowia doznanych przez powódkę na skutek wypadku drogowego. Powódka wskutek tego wypadku drogowego urazu wielonarządowego skutkującego poważnymi konsekwencjami w stanie jej zdrowia fizycznego, a także w sferze psychicznej. Sąd dokonał oceny następstw zdrowotnych przebytego przez powódkę wypadku drogowego oraz cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi przez nią obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia przede wszystkim w oparciu o opinie biegłych lekarzy specjalistów: neurologa dziecięcego dr n. med. A. N., laryngologa lek. med. B. W., stomatologa dziecięcego dr n.o zdr. J. Z., specjaliści (...), a także biegłej psychologa U. S.. Sąd podzielił opinie biegłych albowiem są one jasne, wyczerpujące, zostały sporządzone fachowo i szczegółowo odnoszą się do postawionych im pytań. Wyprowadzone przez biegłych wnioski poddają się również weryfikacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, wiedzą oraz zasadami logiki.

W oparciu o złożoną do akt sprawy dokumentację medyczną powódki oraz opinię neurologa dziecięcego należy stwierdzić, iż powódka w następstwie wypadku drogowego doznała wielokrotnych złamań kości czaszki i twarzoczaszki wraz z krwotokiem do okolicy piramidy kości skroniowej prawej. W zakresie neurologicznym powódka doznała urazu ciężkiego mózgu z krwawieniem, skutkiem czego u podstaw płatów czołowych pozostały blizny glejowe oraz ogniska podwyższonego sygnału w obrębie komórek sukowych prawej piramidy skroniowej – stan po przebyłym krwawieniu.

Pozwany wniósł zastrzeżenia do opinii biegłej neurologa dziecięcego dr n. med. A. N., kwestionując wysokość ustalonego przez biegłą procentowo uszczerbku na zdrowiu powódki na 10%, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2012 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 954). Biegła odniosła się do zastrzeżeń wyjaśniając, iż swój wniosek oparła na dołączonej do akt sprawy opinii psychologa z dnia 28 kwietnia 2017 roku, z której wynika że powódka po wypadku jest niestabilna emocjonalnie i ma trudności w funkcjonowaniu społecznym, natomiast nie ma odchyłeń w badaniu neurologicznym i dlatego przyjęła punkt 10 podpunkt (a) Załącznika do ww. rozporządzenia (k. 268). Zarzuty pozwanego są nieuzasadnione. Przede wszystkim należy zauważyć, że na gruncie odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody oraz osoby ponoszącej za niego odpowiedzialność, procentowo określony uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego ma jedynie charakter pomocniczy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2005r., I PK 47/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 stycznia 2019r., I ACa 619/2018; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sygn. akt I ACa 1756/17). Nadto wnioski biegłej neurologa, w kwestionowanym zakresie, znajdują w pełni potwierdzenie w opinii biegłej psychologa U. S..

Z opinii biegłej psychologa wynika, że przeżycia związane z wypadkiem i długotrwałym leczeniem, negatywnie wpływały na sferę emocjonalną powódki.

Stres związany z wypadkiem, ból fizyczny, bezsilność na ograniczenia fizyczne, zależność od innych osób, wyłączenie z aktywności szkolnej, brak kontaktu z grupą rówieśniczą, nasiliły stan distresu u powódki i spowodowały trudności z dostosowaniem się do nowej sytuacji. W tym okresie powódka miała zmienne nastroje, często płakała lub była nerwowa, niecierpliwa, drażliwa do bliskich. W nocy przeżywała koszmary senne, nie mogła spać, budziła się z lękiem. Nie potrafiła zająć myśli żadnymi zajęciami, niechętnie odnosiła się na propozycje rodziny, unikała kontaktów z rówieśnikami. Miała trudności z kontrolą emocji, często reagowała nieadekwatnie do bodźca, wygórowanie a potem żałowała swojego zachowania. Martwiła się o swoje zdrowie, obawiała się, że nie będzie już tak sprawna fizycznie jak dawniej, że będzie kaleką, że musi zrezygnować z zainteresowań sportowych. Odczuwała złość do

sprawcy, do losu, poczucie niesprawiedliwości. Rodzice, którzy zauważali zmiany w zachowaniu i emocjach powódki skorzystali z pomocy psychologicznej, najpierw przez wizytę w domu, a potem powódka została objęta pomocą psychologiczną w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Z opinii biegłej psychologa wynika, że powódka doznała zaburzeń adaptacyjnych, które były następstwem przebytego wypadku drogowego oraz długotrwałym leczeniem powypadkowym i trwały u powódki od listopada 2016 roku do kwietnia 2017 roku. Dominowały takie objawy jak: wahania nastroju z tendencją do depresyjnego, lękowe nastawienia, niepokój, obawy o swoją sprawność fizyczną, o przyszłość chwiejność emocjonalna i trudności z kontrolą emocjonalną, zaburzenia snu, niechęć do kontaktów rówieśniczych, trudności z dostosowaniem się do nowej sytuacji. Przeprowadzone badanie psychologiczne wskazuje na konsekwencje powypadkowe w sferze emocjonalnej i cechach osobowości. Analiza zastosowanego testu wskazuje na zaniżone poczucie wartości, niską samoocenę mimo dużych możliwości intelektualnych, niezauważanie swoich mocnych stron. W kontaktach rówieśniczych niepewność, lęk przed byciem w grupie. Obawy że będą widoczne konsekwencje powypadkowe jak brak wężu, blizny na twarzy, niepełne uzębienie. W działaniu niewiara w siebie i trudności z podejmowaniem decyzji. Biegła zwróciła uwagę, że powódka powinna nadal korzystać z pomocy psychologicznej.

Pozwany wniósł zastrzeżenia do opinii biegłej psychologa U. S., ale nie wpływają one na ocenę tego dowodu. Z wyjaśnień udzielonych przez biegłą wynika, iż w badaniu psychologicznym powódki zastosowała test (...)2 oraz skalę, która została skonstruowana do badania stanu zdrowia pacjentów w wyniku poniesionych urazów fizycznych, co pozwala na stwierdzenie zaburzeń adaptacyjnych (k. 245).

Natomiast z opinii biegłego lekarza specjalisty laryngologa wynika, że w wyniku doznanego w następstwie wypadku drogowego urazu twarzoczaszki, u powódki doszło do stałej utraty węchu. Po wypadku powódka odczuwała nie tylko dolegliwości bólowe, ale również wystąpiły u niej powikłania w postaci zaburzeń żucia, niedosłuchu prawostronnego przez okres około miesiąca oraz zaburzeń czucia smaku, a przede wszystkim węchu. Leczenie tych powikłań jest zachowawcze i czasami nie daje efektu do końca życia. U powódki następuje poprawa smaku, ale nie da się określić, czy w ogóle i ewentualnie w jakim czasie powróci pełne odczuwanie smaku. Węch i smak są istotnymi zmysłami, a ich brak prowadzi często do nerwic sytuacyjnych. Biegła zwróciła również uwagę, że powódka musiała przez okres około dwóch miesięcy stosować dietę specjalną (półpłynną) i leczenie ortodontyczne ze względu na uraz szczęki. Strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii biegłego laryngologa.

Z kolei z opinii biegłej z zakresu stomatologii dziecięcej wynika, że wskutek wypadku powódka straciła cztery zęby, a mianowicie: 13 – górny prawy kiel stały, który został zrekonstruowany zdejmowanym uzupełnieniem ortodontyczno-protetycznym, 12 – górny prawy boczny siekacz stały, 11 – górny prawy przyśrodkowy siekacz stały, 21 – górny lewy przyśrodkowy siekacz stały, które zostały odtworzone kosmetycznie. Skutki doznanych obrażeń powódka będzie odczuwać dożywotnio. Planowana jest również u powódki implantacja po zakończeniu rozwoju układu stomatognatycznego. Strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii biegłego stomatologa.

Ponadto w związku z doznanymi obrażeniami na twarzy u powódki pozostały szpecące blizny - po prawej stronie poniżej wargi dolnej, rozgałęziona, długości około 3-4 cm oraz na brodzie po prawej stronie długości około 3 cm.

Z kolei jak wynika z opinii biegłego specjalisty w zakresie ortopedii i traumatologii złamanie obojczyka prawego wygoiło się ze skróceniem o 0,5 cm. Strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii biegłego.

Wszyscy biegli lekarze specjaliści wskazali, iż doznane przez powódkę obrażenia ciała powodowały znaczny ból, który odczuwała ona przez długi czas po wypadku.

Mając na względzie całokształt ustalonych w niniejszej sprawie okoliczności związanych z doznanymi przez powódkę w następstwie wypadku drogowego obrażeniami ciała oraz rozstrojem zdrowia, powstałe u niej trwałe następstwa tych obrażeń (utrata zębów, węchu, powstałe blizny), a także stwierdzone konsekwencje życiowe tego wypadku dla powódki, w ocenie Sądu jej krzywdę kompensuje kwota na poziomie 80.000,00 zł. Jednocześnie nie można uznać jej za nadmierną.

Uwzględniając zatem, że obowiązek odszkodowawczy pozwanego Towarzystwa (...) ulega odpowiedniemu zmniejszeniu w związku z przyczynieniem się powódki do powstania szkody w 20%-ach (20% z 80.000,00 zł = 16.000,00 zł) oraz wypłaconą jej przez pozwanego kwotę z tytułu zadośćuczynienia - 22.975,00 zł, to dochodzone przez powódkę w niniejszej sprawie roszczenie zasądzenia dodatkowo kwoty 40.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w pełni zasługuje na uwzględnienie (80.000,00 zł - 16.000,00 zł - 22.975,00 zł = 41.025,00 zł).

Spór między stronami dotyczył także wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z kolei art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych określa termin wypłaty odszkodowania na podstawie umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, określając jako termin podstawowy w ust. 1, iż powinno to nastąpić w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W orzecznictwie sądowym wskazuje się, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2019r., sygn. akt VI ACa 806/17; por. także wyrok tego sądu z dnia 4 kwietnia 2019r., sygn. akt V ACa 40/2019 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2019r., sygn. akt I ACa 119/2019). W okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia było możliwe dopiero na etapie postępowania sądowego. Wiąże się to z oceną doznanych przez powódkę obrażeń ciała pod kątem laryngologicznym. Dopiero badania powódki na potrzeby sporządzenia opinii przez biegłego lekarza specjalistę laryngologa w niniejszym postępowaniu sądowym pozwoliły ustalić trwałą utratę węchu przez powódkę. Należy przy tym zauważyć, iż w postępowaniu likwidacyjnym powódka informowała pozwane Towarzystwo (...) o następującej poprawie jej stanu zdrowia w tym zakresie (k. 66-68). Pozwany nie dokonywał oceny uszczerbku na zdrowiu pod tym kątem na etapie przedsądowym, co logicznie wydaje się mieć związek z tym oświadczeniem. W konsekwencji nie można przypisać mu niewłaściwego ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w terminach oznaczonych w powołanych przepisach prawa. Tak więc odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.), liczone od kwoty należnego jej dodatkowo zadośćuczynienia tj. kwoty 40.000,00 zł, należą się od dnia wyrokowania w niniejszej sprawie. Natomiast w pozostałym zakresie to żądanie powódki należało oddalić.

Powódka w piśmie z dnia 5 grudnia 2019 roku (k. 314-316) rozszerzyła powództwo domagając się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) dodatkowo kwoty 1.610,47 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot poniesionych kolejnych kosztów leczenia ortodontycznego i neurologicznego, konsultacji medycznych - 818,47 zł oraz dojazdów do placówek medycznych - 792,00 zł. Na podstawie dowodów z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej oraz faktur (k. 317-326) pozostałych dokumentów (k. 327-329), jak również zeznań złożonych przez przedstawicielkę ustawową powódki – matkę M. K. (k. 348v-349) należy uznać, iż uzasadnione jest żądanie przez powódkę dodatkowej kwoty tytułem odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.). Niewątpliwie szkoda ta nie została zrekompensowana w ramach postępowania likwidacyjnego i pozostaje w związku z doznanymi przez powódkę w następstwie wypadku drogowego uszkodzeniami ciała i wywołanym rozstrojem zdrowia. Należy też zauważyć, że w ramach likwidacji szkody pozwane Towarzystwo (...) uznało co do zasady i wypłaciło powódce wcześniej poniesione koszty związane z leczeniem oraz koszty dojazdów (k. 70-71). Niemniej oceniając zasadność zgłoszonego dodatkowo żądania zasądzenia odszkodowania należy uwzględnić stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody (20% z 1.610,47 zł = 322,09 zł). Tym samym powódce należy się z tytułu odszkodowania dalsza kwota 1.288,37 zł (1.610,47 zł - 322,09 zł). W pozostałej części jej żądanie w tym zakresie należało oddalić. Natomiast odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie tej kwoty Sąd zasądził od dnia następnego po doręczeniu wezwania do zapłaty tj. od 15 stycznia 2020 roku (k. 347).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Istnienie interesu prawnego w przypadku żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać szkody przyszłe, wynika z prawdopodobieństwa ujawnienia się dalszych skutków zdrowotnych doznanych przez powódkę w następstwie wypadku drogowego obrażeń ciała lub wywołanego nim

rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1978r., IV CR 203/78). Jak wynika z opinii biegłej stomatolog powódkę czeka dalsze leczenie w związku z doznanym wskutek wypadku urazem. Zatem powódka posiada interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) za mogące powstać w przyszłości u niej szkody wynikające z wypadku drogowego zaistniałego dnia 23 listopada 2016 r. w S.. Pozwany ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie na podstawie prawa cywilnego. Tym samym powództwo w omawianym zakresie jest w pełni zasadne.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd na podstawie art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. z 2019r., poz. 2214), art. 361 k.c., art. 362 k.c., art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 481 § 1 i § 2 k.c., a także art. 321 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt. I i III sentencji wyroku, zaś na podstawie art. 189 k.p.c. orzekł jak w pkt. II.

Powódka przegrała sprawę tylko w niewielkiej części swego żądania. Jest stroną, która w zdecydowanej części wygrała sprawę. Tym samym zasadne było obciążenie pozwanego w całości nieuiszczonymi wydatkami, które wyniosły łącznie 2.758,94 zł (k. 187, 230, 243, 280, 295, 311). Orzeczenie w tym przedmiocie w punkcie IV sentencji wyroku Sąd oparł na art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zdanie drugie k.p.c. Koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 3.600,00 zł i stanowią je wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w wysokości zgodnej z § 2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.). Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt V sentencji wyroku.

Sędzia Łukasz Stencel